

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 listopada 2012r.
sprawy Ł. K., J. M. oraz L. J.,
skazanych z art. 13 § 1 k.k. w wz. z art. 279 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę Ł. K. i L. J. oraz przez obrońcę J. M.,
od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 15 grudnia 2011r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 25 maja 2011r.,

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wobec złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia jedynie przez J. M., zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k., niniejsze uzasadnienie zostanie ograniczone do oceny kasacji wniesionej przez obrońcę tego skazanego.

Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w zakresie podniesionych zarzutów – art. 536 k.p.k., a w sprawie nie wystąpiły przewidziane w tym przepisie podstawy do przekroczenia granic kasacji. Obydwa zarzuty podniesione w kasacji obrońcy J. M. były bezzasadne w stopniu oczywistym.

Pierwszym był zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji J. M., przez co nie zostały one należycie rozważone.

Pomimo obszerności uzasadnienia tego zarzutu kasacyjnego, trudno doszukać się w nim wskazania, które to konkretnie zarzuty czy argumenty zawarte w osobistej apelacji J. M. Sąd *ad quem* pominął. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd odwoławczy w pełni prawidłowo wywiązał się z obowiązków wynikających ze wskazanych w kasacji przepisów. Lektura jego uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że nie tylko nie doszło do rażącego naruszenia tych przepisów, ale iż w sposób rzetelny i staranny Sąd rozważył wszystkie apelacyjne argumenty, czemu dał należyty wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na stronach od 7 do 14 uzasadnienia Sąd Okręgowy w sposób nie tylko nie ogólnikowy – jak twierdził skarżący – odniósł się do argumentacji wszystkich apelacji, ale udzielił bardzo konkretnej odpowiedzi na pytanie dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Przeanalizował zatem zarzut dotyczący niezastosowania się przez Sąd pierwszej instancji do wytycznych zawartych w wyroku pierwotnie uchylającym orzeczenie Sądu Rejonowego (str. 7-10). Trafnie wskazał na znaczenie przepisu art. 442 § 3 k.p.k. w realiach tej sprawy, sposób przeprowadzenia dowodu z odtworzenia nagrania monitoringu w obecności oskarżonych, brak potrzeby szczegółowego opisu nagrania w protokole rozprawy (tym bardziej, że taki sporządzony już został na etapie postępowania przygotowawczego) i możliwość wnioskowania na podstawie tego dowodu. Sąd Okręgowy rozważył również kwestię odczytania w trybie art. 391 § 1 k.p.k. wyjaśnień i zeznań złożonych przez M. S. na poprzednich etapach postępowania, przekonująco wskazując na wystąpienie w sprawie przesłanek przewidzianych w tym przepisie (str. 12). Autor kasacji całkowicie wypaczył treść notatki policyjnej dotyczącej braku możliwości doręczenia wezwania na rozprawę M. S., z której jednak wynika, że był on nieuchwytny, a jego rodzina „nie chciała mieć z nim nic wspólnego” (k.928). Sąd rozważył także fakt, że nie odtworzono nagrania w obecności pokrzywdzonego M. M., odwołując się do jego stwierdzeń z rozprawy, iż przebiegu zdarzenia nie pamiętał i nawet na podstawie zapisu monitoringu nie byłby w stanie odtworzyć zachowania poszczególnych osób (str. 11). Wniosek Sądu *ad quem*, że brak tego odtworzenia nie miał żadnego wpływu na możliwości oceny zeznań tego świadka był zatem zasadny, w szczególności wobec

niewątpliwie niewielkiej wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonych oraz świadka W. G. po odtworzeniu nagrania (str. 10).

W końcu, Sąd Okręgowy, podsumowując swoje rozważania, wskazał na cały szereg okoliczności, wykazujących współdziałanie wszystkich oskarżonych w usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu M. M.: 1. symptomatyczne przeparkowanie „Hondy”; 2. ukrycie w bieliźnie przez M. S. urządzenia do odczytu kodu zabezpieczenia „VW Passata”; 3. zabezpieczenie „łamaka” i klucza niezbędnych do uruchomienia samochodu; 4. wspólne wyjście oskarżonych z baru; 5. manipulowanie przez jednego z nich przy zamku „Passata” i zdemonstrowanie wkładki zamka; 6. przebywanie przez wszystkich oskarżonych w czasie tych czynności w „Hondzie”; 7. wspólna ucieczka po dostrzeżeniu próby włamania (str. 13-14).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że żaden z argumentów kasacji mający wspierać zarzut o rażącym naruszeniu przez Sąd *ad quem* przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie tylko nie był przekonujący, ale wręcz wszystkie one były oczywiście bezzasadne.

Drugim i ostatnim zarzutem omawianej kasacji, był zarzut rażącego naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., polegający na naruszeniu zasady prawdy materialnej i powiązaniem z nią obowiązkiem dowodzenia, ciążącym także na Sądzie odwoławczym, w wyniku nierozpoznania wniosku dowodowego J. M. o przesłuchanie bezpośrednio na rozprawie odwoławczej świadka M. S. Oczywiście bezzasadność tego zarzutu wynikała już z prostego faktu, że wniosku takiego nie złożono. Wprawdzie w osobistej apelacji tego skazanego była mowa o nieprzeprowadzeniu tej czynności (k.1063-1064), ale w kontekście zarzutu nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i bezpodstawnym przypisaniu współsprawstwa. Do tak sformułowanego zarzutu – jak już uprzednio była mowa – Sąd Okręgowy szczegółowo się odniósł. Wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka M. S. złożony nie został ani w apelacji, ani – jak wynika z protokołu – w toku rozprawy apelacyjnej, w której skądinąd brał udział autor kasacji (k.1107). W tej sytuacji również ten zarzut musiał zostać oceniony jako bezpodstawny w stopniu oczywistym.

Implikacją przedstawionej powyżej oceny zarzutów kasacyjnych obrońcy J. M., identycznej zresztą z oceną zarzutów kasacyjnych obrońcy L. J. i Ł. K., było orzeczenie Sądu Najwyższego wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 3 k.p.k. J. M., jak i pozostali skazani, zostali obciążeni kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.